

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2020 roku

Sąd Rejonowy w Mrągowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Krzysztof Połomski
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Milena Urbanowicz

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2020 roku w Mrągowie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. K.

przeciwko P. N.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego P. N. na rzecz powódki B. K. kwotę 1.000 zł (jeden tysiąc złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 30 maja 2019 roku do dnia zapłaty,

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala,

III. koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie znosi.

Sygn. akt **IC 512/19**

UZASADNIENIE

Powódka B. K. wniosła o zasądzenie od pozwanego P. N.

na jej rzecz kwoty 5.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu

do dnia zapłaty, a także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje powództwo wskazała, że strony są rodzeństwem, przy czym istnieje pomiędzy nimi konflikt na tle rodzinnym. Powódka podniosła, że pozwany wiele razy naruszał jej dobra osobiste, w tym zwłaszcza jej zdrowie, nietykalność oraz cześć i dobre imię. Szczególnie drastyczne zachowanie pozwanego miało miejsce w dniu 10 października 2018 roku, kiedy to pobił powódkę, szarpiąc się z nią wykręcił jej ręce i pchnął na drzwi.

W odpowiedzi na pozew pozwany P. N. wniósł o oddalenie powództwa

w całości, a także o zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że powódka poza wskazaniem zdarzenia z dnia

10 października 2018 roku nie podała konkretnej sytuacji, w której rzekomo doszło

do naruszenia jej dóbr osobistych. Nadto podniósł, że brak jest dowodów świadczących

o winie pozwanego. Podkreślił, że powódka dopiero po 7 miesiącach od października

2018 roku wystąpiła przeciwko niemu z powództwem cywilnym.

Sąd ustalił, co następuje:

B. K. i P. N. są rodzeństwem. Od wielu lat istnieje pomiędzy nimi konflikt dotyczący m.in. opieki nad schorowaną matką A. N., kwestiami finansowymi, a także zamieszkiwaniem P. N. w mieszkaniu zajmowanym przez matkę stron. B. K. mieszka we własnym mieszkaniu razem ze swoją rodziną, natomiast P. N. jest kierowcą zawodowym w transporcie międzynarodowym i większość czasu spędza w podróży służbowych poza granicami Polski. Gdy przyjeżdża do kraju, to wówczas mieszka razem z matką w mieszkaniu na Osiedlu (...) w M..

(bezsporne, a nadto dowód: informacja SM (...) w M. – k. 92, przesłuchanie B. K. – k. 81-83, k. 120-121, przesłuchanie P. N. – k. 83-84, k. 121-122)

Bieżącą opiekę nad matką sprawuje B. K., która nadto zatrudniła opiekunkę D. C. celem zapewnienia jej całodobowej opieki. D. C. stale nocowała w mieszkaniu na Osiedlu (...) w M..

(bezsporne, a nadto dowód: przesłuchanie B. K. – k. 81-83, k. 120-121, przesłuchanie P. N. – k. 83-84, k. 121-122)

Relacje pomiędzy B. K. i P. N. są złe i dalece odbiegają od typowych relacji najbliższych członków rodziny. Pomiedzy nimi co rusz wybuchały kłótnie nawet z błahych powodów. Kłótnie te jednak zwykle kończyły się na wyzwiskach, inwektywach i wyrażaniu wzajemnych pretensji. W dniu 5 października 2018 roku P. N. wrócił do mieszkania na Osiedlu (...) w M. po dłuższej nieobecności związanej z pracą. W mieszkaniu poza matką stron znajdowała się wówczas B. K., L. C. i opiekunka D. C.. Pomiedzy B. K. a P. N. zaistniał wówczas kolejny konflikt związany z wyrzucaniem przez niego brudnej bielizny do kosza, gdzie znajdowała się bielizna ich matki. Gdy B. K. w emocjach zwróciła uwagę P. N., żeby tego nie robił, ten wówczas – również działając pod wpływem emocji – chwycił ją ręce i popchnął w kierunku drzwi wejściowych do mieszkania, powodując jej upadek. Na miejsce zdarzenia została wezwana Policja, której funkcjonariusze sporządzili notatkę służbową i poprzestali na pouczeniu uczestników zdarzenia o możliwościach prawnych.

(dowód: dokumentacja z KPP M. – k. 19-22, k. 29-30, k. 95-101, zeznania świadka L. C. – k. 84-85, zeznania świadka D. J. – k. 85-86, przesłuchanie B. K. – k. 81-83, k. 120-121, przesłuchanie P. N. – k. 83-84, k. 121-122)

W pięć dni po zdarzeniu B. K. poddała się badaniu lekarskiemu, w wyniku którego stwierdzono wystąpienie u niej ograniczeń bólowych ruchów barku prawego, bóle szyi przy ruchach głową oraz bolesność obu nadgarstków z zasinieniem nadgarstka lewego. Były to lekkie obrażenia ciała powodujące uszkodzenie ciała na okres poniżej siedmiu dni.

(dowód: opinia sądowo-lekarska – k. 6, przesłuchanie B. K. – k. 81-83, k. 120-121)

Po przedmiotowym zdarzeniu w dniu 14 listopada 2018 roku w stosunku do P. N. została wszczęta procedura tzw. (...), która była prowadzona do dnia 1 marca 2019 roku wobec stwierdzenia ustania przemocy w rodzinie i uzasadnionego przypuszczenia o zaprzestaniu dalszego stosowania przemocy w rodzinie przez P. N..

(dowód: dokumentacja MOPS – k. 32-76)

Sąd zważył, co następuje:

Zgłoszone powództwo zasługiwało na uwzględnienie co do zasady, natomiast co do wysokości jedynie w części.

W ocenie Sądu przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe w sposób jednoznaczny prowadzi do wniosku o istnieniu pomiędzy stronami konfliktu o charakterze wzajemnym, którego podłożem są kwestie rodzinne i finansowe. Strony wzajemnie

i wielokrotnie dopuszczały się naruszeń swoich dóbr osobistych w postaci czci i dobrego imienia, przy czym ramy te zostały przekroczone w dniu 5 października 2018 roku, kiedy to ze strony pozwanego doszło do naruszenia nietykalności cielesnej powódki i spowodowania u niej określonych obrażeń ciała.

Jakkolwiek pozwany kategorycznie zaprzeczał zaistnieniu takiego zdarzenia, to jego wersji przeczą zeznania świadka L. C., a pomocniczo również zeznania świadka D. J.. Przeczy tej wersji także opinia sądowno-lekarska z dnia 10 października 2018 roku w powiązaniu z przesłuchaniem samej powódki. Z analizy wskazanych środków dowodowych wyłania się obraz prawdziwego przebiegu zdarzeń z dnia 5 października 2018 roku i roli pozwanego.

Zarzuty pozwanego co do wartości dowodowej w/w środków były w ocenie Sądu chybione. Relacja świadków zasadniczo pokrywa się z wersją zdarzeń przedstawioną przez powódkę, a to wszystko znajduje odzwierciedlenie w opinii sądowno-lekarskiej, która potwierdza, iż obrażenia B. K. mogły powstać w okolicznościach przez nią podanych. Pozwany poza własnymi twierdzeniami nie przedstawił przekonujących przeciwdowodów, a jego wersję zdarzeń należało uznać za niewiarygodną i mającą na celu pomniejszenie swojej roli w przebiegu zdarzenia.

W tej sytuacji Sąd uznał w oparciu o w/w dowody, iż przebieg zdarzenia z dnia 5 października 2018 roku zasadniczo odpowiadał wersji przedstawionej przez powódkę, za wyjątkiem umniejszania – z kolei przez nią – swojej roli w pierwszej części tego zdarzenia. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż to jej emocjonalna reakcja na pozostawianie brudnej bielizny w koszu należącym do matki skutkowałą wystąpieniem agresji ze strony pozwanego. Takiego zachowania oczywiście nie można w żaden sposób usprawiedliwiać. Analiza dynamiki sytuacji potwierdza jedynie, jak wyglądał faktyczny bieg zdarzeń, w tym jego geneza.

Mając powyższe na uwadze uznać należało, iż in concreto doszło do naruszenia dobra osobistego powódki w postaci jej integralności cielesnej i zdrowia.

Stosownie do treści normy prawnej zawartej w art. 24 § 1 kc ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków,

w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie.

Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Zasady

te precyzuje art. 448 kc, zgodnie z którym w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Podkreślić przy tym należy, iż dla zasądzenia świadczeń z art. 448 kc nie jest wystarczające ustalenie bezprawności naruszenia dobra osobistego, ale konieczne jest ustalenie działania zawinionego. Odpowiedzialność naruszcyciela zależna jest od wykazania jego winy (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w K. z dnia 19 stycznia 2012 roku sygn. akt I ACa 1273/11, publ. LEX nr 1107102).

W okolicznościach niniejszej sprawy wina pozwanego w zakresie naruszenia dóbr osobistych powódki była niewątpliwa, co szczegółowo wyjaśniono powyżej.

W zakresie wysokości rekompensaty szkód niemajątkowych brak jest sztywnych reguł określających ich wysokość. Art. 448 kc wskazuje jedynie, iż w przypadkach w nim przewidzianych sąd może przyznać poszkodowanemu „odpowiednią” sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Precyzując określenie „odpowiedniości”, Sąd Najwyższy przyjął, że w związku z charakterem kompensacyjnym zadośćuczynienia nie może ono być wyłącznie symboliczne, lecz winno stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość.

Z drugiej strony powinno być ono utrzymane w rozsądnych granicach i dostosowane do aktualnych stosunków majątkowych w społeczeństwie. Z pewnością należy brać pod uwagę rodzaj naruszonych dóbr osobistych, formę naruszenia, intensywność negatywnych przeżyć psychicznych pokrzywdzonego i wpływu naruszenia na społeczną pozycję pokrzywdzonego, potrzebę udzielenia pokrzywdzonemu satysfakcji adekwatnej do jego statusu majątkowego i możliwości finansowych sprawcy naruszenia, a także rodzaj i stopień winy sprawcy szkody (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 grudnia

2006 roku sygn. akt VI ACa 567/06, publ. LEX nr 558390). Znaczenie przy ocenie wysokości należnego zadośćuczynienia mają również możliwości zarobkowe pozwanego oraz status majątkowy poszkodowanego, jakkolwiek mają one znaczenie wtórne (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2002 roku sygn. akt I CKN 1032/00, publ. LEX

nr (...)).

W niniejszej sprawie doszło do naruszenia integralności cielesnej i zdrowia powódki. Powoływała się ona szeroko również na naruszenia innych swoich dóbr osobistych, jak chociażby czci i dobrego imienia. Nie ulega jednak wątpliwości, iż w tym zakresie dochodziło do wzajemnego naruszania tych dóbr przez obie strony i nie sposób ocenić obecnie skali tych naruszeń przez powódkę czy pozwanego. Tym bardziej nie sposób doprowadzić do wartościowania stopnia naruszenia tych dóbr w przypadku tak silnie zarysowanego konfliktu.

W ocenie Sądu naruszenie dóbr osobistych powódki i jego skutki należy rozpatrywać przez pryzmat istniejącego pomiędzy nimi konfliktu rodzinnego i finansowego. Nie sposób

w oparciu o zaoferowany przez strony materiał dowodowy wypowiadać się na temat rzeczywistych przyczyn istniejącego stanu rzeczy, jednakże stwierdzić należy, iż obecnie konflikt pomiędzy stronami ma niewątpliwie charakter wzajemny. Nie bez znaczenia dla oceny roszczeń powódki jest fakt, iż zdecydowała się ona na wystąpienie z roszczeniami przeciwko pozwanemu dopiero w ponad siedem miesięcy po naruszeniu nietykalności cielesnej. Jest to wprawdzie jak najbardziej dopuszczalne przez prawo, jednakże z drugiej strony rzutuje na ocenę poczucia jej krzywdy. Pozwany był zainteresowany zakończeniem sporu poprzez sfinansowanie zakupu potrzebnych artykułów na rzecz matki stron, co miało zakończyć proces w sposób ugody. Okoliczność ta nie znajduje bezpośredniego przełożenia na roszczenia powódki, które mają charakter zadośćuczynienia krzywdzie

o charakterze niemajątkowym, jednakże w ocenie Sądu nie pozostaje ona bez wpływu dla oceny stopnia jej krzywdy.

Odrębnego ustosunkowania się wymagał wniosek dowodowy powódki zawarty

w piśmie procesowym z dnia 3 lutego 2020 roku w postaci nagrania kłótni stron. Nie ulega wątpliwości, że o nagrywaniu tej rozmowy powód nie był uprzedzony, co zawsze budzi wątpliwości Sądu co do możliwości przeprowadzenia dowodu z takiego nagrania. Kwestia dopuszczalności tego typu dowodów jest bowiem przedmiotem sporów tak w doktrynie, jak

i orzecznictwie sądowym.

Z jednej strony podnosi się, iż okoliczność, że strona nigdy nie wyraziła zgody

na nagranie rozmowy przeprowadzonej w toku postępowania przez strony i nie została uprzedzona, że rozmowa będzie nagrana, zaś druga strona nie wspomniała przed przystąpieniem do nagrania, iż zapis rozmowy będzie wykorzystany w procesie, dyskwalifikuje moc dowodową nagrania i stanowi o naruszeniu art. 227, 233 i 328 kpc

(vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 marca 2010 roku sygn. akt I ACa 10/10, publ. (...) Prawnej L.), a nadto że podstępne nagranie prywatnej rozmowy godzi w konstytucyjną zasadę swobody i ochrony komunikowania się (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 10 stycznia 2008 roku sygn. akt I ACa 1057/07, publ. OSA 2009 nr 11, poz. 35, str. 56). Z drugiej zaś strony wyrażane są zapatrywania, iż nie

ma zasadniczych powodów do całkowitej dyskwalifikacji kwestionowanego przez stronę dowodu z nagrań rozmów telefonicznych, nawet jeżeli nagrań tych dokonywano bez wiedzy jednego z rozmówców. Skoro strona nie zakwestionowała skutecznie w toku postępowania autentyczności omawianego materiału, to mógł on służyć za podstawę do ustaleń faktycznych w sprawie (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2003 roku sygn. akt I CKN 94/01, publ. LEX nr 80244, podobnie wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 23 stycznia 2013 roku sygn. akt I ACa 1142/12). Nadto podkreśla się, że dopuszczalne jest przeprowadzenie dowodu z nagrań dokonanych osobiście przez osoby występujące w charakterze stron, które będąc uczestnikami rozmowy nie naruszają przepisów chroniących tajemnicę komunikowania (art. 49 Konstytucji). W przypadku naruszenia innych praw o charakterze bezwzględny (dóbr osobistych, prawa do prywatności), brak bezprawności wynika z realizacji prawa do sądu (art. 45 Konstytucji) – tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w B. z dnia 31 grudnia 2012 roku sygn. akt I ACa 504/11, publ. OSAB 2013/1/17-30.

W ocenie Sądu – w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę – w okolicznościach konkretnego przypadku (w tym kategorię przeciwności strony pozwanej) wniosek o dopuszczenie dowodu z nagrania rozmowy stron dokonanego przez powódkę należało oddalić. Przemawiają za tym tak wyżej przywołane względy konstytucyjnej zasady swobody rozmów i ochrony komunikowania się, jak również względy czysto procesowe. Wniosek ów został bowiem złożony w ponad osiem miesięcy po złożeniu pozwu, a zatem był on ewidentnie spóźniony. Za nieprzekonujące uznać należy wyjaśnienie przyczyn tak późnego złożenia owego wniosku zaprezentowane w uzasadnieniu pisma procesowego z dnia 3 lutego 2020 roku, do którego załączono nośnik zawierający przedmiotowe nagranie.

Oceniając całokształt okoliczności niniejszej sprawy, w tym jej specyfikę związaną z pozostawaniem stron w bliskim pokrewieństwie, a przy tym w silnym konflikcie wzajemnym wykraczającym poza przedmiot niniejszej sprawy, Sąd doszedł do przekonania, że kwota 1.000 złotych powinna stanowić wystarczające zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych powódki. Z tego też względu – na podstawie art. 24 § 1 kc i art. 448 kc – orzeczono jak w punkcie I wyroku, w pozostałym zakresie powództwo oddalając jako wygórowane (pkt II wyroku).

O kosztach procesu orzeczono w oparciu o regułę z art. 100 zd. pierwsze in principio kpc, mając na uwadze częściowe jedynie uwzględnienie żądań pozwu (pkt III wyroku).

/-/ sędzia Krzysztof Połomski